

JAN KOSIK

O SYTUACJI PRAWNEJ PODMIOTÓW ZARZĄDZANIA MIENIEM OGÓLNONARODOWYM

W świetle zasad Konstytucji PRL państwowa własność socjalistyczna, będąca wyższą formą własności społecznej, gra szczególną, przodującą rolę w naszym wielokładowym ustroju społeczno-gospodarczym. Nasza ustawa zasadnicza głosi, że wzrost tej własności, zwłaszcza budowa państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzyga o zmianie stosunków społeczno-gospodarczych, o ich rozwoju w kierunku do socjalizmu (Konstytucja, wstęp, ust. ostatni, art. 3 pkt 3, art. 7, 9, 10 ust. 3) ¹. Decydujące znaczenie wzrostu własności państwowej w budowie nowego ustroju nie jest jedynie programem. Jest to konstytucyjnie zarejestrowany fakt. Planowo rośnie produkcja socjalistyczna i zwiększa się z dnia na dzień mienie ogólnonarodowe. W konsekwencji zyskuje swobodę działania prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych ². Planowy rozwój państwowej własności socjalistycznej wyznacza miejsce i zadania w naszej gospodarce narodowej dla drugiej formy własności społecznej — dla spółdzielczej własności socjalistycznej. Decyduje o roli własności drobnotowarowej, o stopniu podporządkowania tej własności zadaniom, nakreślonym przez narodowy plan gospodarczy, o tempie rozwoju spółdzielczości socjalistycznej. Rozwijający się zgodnie z planem — ustawą układ socjalistycznej własności państwowej decyduje o tempie ograniczenia i wypierania własności kapitalistycznej.

Planowy wzrost i umacnianie państwowej własności socjalistycznej torują więc drogę do działania w całej naszej gospodarce narodowej —

¹ W konstytucji ZSRR, ustawie zasadniczej zwycięskiego już socjalizmu, podkreślono silniej podstawowe znaczenie własności społecznej. W Konstytucji tej używa się konsekwentnie określenia: własność państwowa (mienie ogólnonarodowe) (art. 5, 6); określenie „własność narodowa“ lub „własność ogólnonarodowa“ nie występuje w niej.

² Por. B. Bierut, *Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego*, referat na IX Plenum KC PZPR, „Nowe Drogi“ nr 10, 1953, s. 6.

prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju. Powstają możliwości coraz to znacniejszego powiększania dochodu narodowego i poszerzania udziału własności osobistej w tym dochodzie, zgodnie z treścią i kierunkiem naszego życia gospodarczego. I w ten sposób urzeczywistnia się coraz to szerzej i coraz głębiej „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki“³.

O tempie rozwoju własności społecznej, zwłaszcza państwowej, świadczy uchwała II Zjazdu PZPR o osiągnięciach w wykonaniu Planu Sześcioletniego i głównych zadaniach gospodarczych na lata 1954-1955. Wynika z niej, że układ uspołeczniony objął już, w okresie lat 1950-1953, niemal całkowicie przemysł, transport i budownictwo. Układ ten dominuje w handlu i poszedł wyraźnie naprzód w rolnictwie. Tempo rozwoju produkcji naszego przemysłu nie ma precedensu w naszej historii. Polska Ludowa zajęła już piąte miejsce w Europie pod względem globalnej wielkości produkcji przemysłowej⁵. We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa zbudowano już trwałe fundamenty socjalizmu w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski⁶.

Głębokie, rewolucyjne zmiany, zachodzące u nas w stosunkach produkcyjnych, przede wszystkim w wyniku stałego zwiększania się funduszu mienia ogólnonarodowego, znajdują odzwierciedlenie w naszej nadbudowie prawnej. Rośnie zespół przepisów, dotyczących społecznej własności państwa. Przepisy te nie tylko odzwierciedlają nową rzeczywistość ekonomiczną, której torujemy drogę, ale i pomagają aktywnie organizować ją, chronić i utrwaląć. Jest przecież jasne, że prawu socjalistycznemu przypada szczególna rola w likwidacji resztek stosunków kapitalistycznych, szczególne zadania w rozwijaniu i utrwalaniu socjalistycznego ustroju ekonomicznego, w którym czołowe miejsce zajmuje społeczna własność państwowa. Nasze prawo, w szczególności to, co wyrosło na podłożu prawidłowości rozwoju mienia ogólnonarodowego w naszym kraju, wypełnia przypadające mu zadania coraz to skuteczniej.

Rzecz zrozumiała, że powyższe ustalenia wyznaczają zakres i treść prawnych badań naukowych. I jasne, że zadaniem pierwszoplanowym nauki prawa, w szczególności nauki prawa cywilnego, jest analiza nad-

³ J. W. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952. s. 44

⁴ „Nowe Drogi“, nr 3, 1954, s. 446

⁵ „Nowe Drogi“, nr 3, 1954, s. 449

⁶ B. Bierut, l. c., s. 6 nn.

budowy prawnej układu mienia ogólnonarodowego. Fundamentem tej analizy powinna być ciągle pogłębiana znajomość obiektywnych prawidłowości rozwoju własności naszego państwa. Jej celem — ustalenie, czy obowiązujące przepisy cywilno-prawne nadążają za tempem rozwoju omawianej własności; ustalenie, czy przepisy, odpowiednie na danym etapie rozwoju, są należycie stosowane i spełniają swój cel. Wyniki tych ustaleń pozwolą na wyciągnięcie ewentualnych wniosków *de lege ferenda*.

Pośród trudniejszych zagadnień cywilno-prawnych nieposlednie miejsce zajmuje także tematyka zarządzania państwową własnością socjalistyczną. Uwagę uczonych radzieckich i naszych przykuwa m. in. trudny problem sytuacji prawnej podmiotów, które zarządzają wyodrębnionymi częściami własności naszego państwa.

Gospodarując planowo olbrzymim funduszem socjalistycznej własności państwowej, jedyny jej podmiot, państwo — stosuje dwie metody 1) centralizuje działalność organizującą proces socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej (tzw. działalność planowo-regulującą) i 2) decentralizuje działalność, która bezpośrednio realizuje ową reprodukcję (tzw. zarząd operatywny). Dla rozwijania działalności w tych kierunkach utworzyło państwo socjalistyczne odpowiednie organy, podmioty zarządzania państwowego. Podmiotom tym, w szczególności organom zarządu operatywnego (przedsiębiorstwom państwowym) przydzielono do gospodarowania wyodrębnione części mienia ogólnonarodowego. Wykorzystując prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej i prawo wartości, które w układzie społecznym jeszcze działa, choć w ograniczonym zakresie, zastosowano przede wszystkim system rozrachunku gospodarczego i przyznano omawianym podmiotom samodzielność prawną, a z nią możliwość i obowiązek uczestniczenia w stosunkach cywilno-prawnych, zwłaszcza umownych, w celu osiągnięcia możliwie najpełniejszej realizacji zadań planowych.

Usamodzielnienie prawne państwowych jednostek organizacyjnych — jedno z trudniejszych zagadnień w problematyce zarządzania mieniem ogólnonarodowym — nie narusza kardynalnej zasady jedności państwowej własności socjalistycznej. Uprawnienia owych jednostek w stosunku do przydzielonych im środków produkcji nie uszczuplają uprawnień własnościowych państwa socjalistycznego, podmiotu władzy i zarazem podmiotu własności.

Dotychczas dominuje pogląd, że omawiane jednostki nie są właścicielami⁷; jest sporne, jakie majątkowe prawo podmiotowe im przysługuje.

W uwagach niniejszych nie podejmuję próby wyczerpującego przed-

⁷ Mikolenko, wychodząc z założenia wieloznaczności terminu „własność“, wyraził pogląd, że państwowa osoba prawna jest właścicielem w części przydzielonego jej mienia. Pogląd ten nie przyjął się w nauce. Por. *Za tiesnuju swiaż nauki so-wietskiego graždanskogo prawa s praktikoj*. Sow. Gos i Prawo, nr 6, 1954, s. 6.

stawienia zarysowanych tu zagadnień. Ograniczę się do rozważenia następujących pytań: 1) jakie momenty rozstrzygają o przyznaniu osobowości prawnej danej jednostce, 2) czy jednostki nie uznane wyraźnie za osoby prawne, u nas w szczególności jednostki budżetowe, można uważać za osoby prawne, na tle obecnie obowiązujących przepisów pozytywnych.

* * *

Pod szeroki zakres pojęcia podmiotu zarządzania państwową własnością socjalistyczną podpadają prócz Skarbu Państwa jednostki państwowe różnego rodzaju i rozmaitej struktury wewnętrznej. Najważniejszą grupę tych jednostek tworzą państwowe organizacje gospodarcze, przede wszystkim przedsiębiorstwa państwowe. Zasadniczym aktem ustawodawczym, dotyczącym tych organizacji, jest obecnie dekret o przedsiębiorstwach państwowych z dnia 26. X. 1950 r. (Dz. U. Nr 49, poz. 439). Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa państwowe podlegają wymienionemu dekretowi. Nie podlegają mu w szczególności (podstawa: przepisy art. 25 i 26 Dekretu): banki państwowe (dekret z dn. 25. X. 1948 r. o reformie bankowej, Dz. U. nr 36/51, poz. 379), przedsiębiorstwa państwowe „Polskie Koleje Państwowe“ i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, przedsiębiorstwa państwowe objęte ustawą z 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. nr 63, poz. 494), centralne zarządy (rozp. Rady Ministrów z 26. X. 1950 r., Dz. U. nr 51, poz. 470), jednostki gospodarcze nie wydzielone z administracji państwowej, przedsiębiorstwa państwowe działające w formie spółki handlowej (por. art. 18 dekr. o ref. bank. z 1948 r.)⁸.

Przedsiębiorstwa podlegające dekretowi z 26. X. 1950 r. dzielą się na objęte budżetem centralnym i objęte budżetem terenowym. Z punktu widzenia sposobu rozliczenia się z budżetem dzieli się je na prowadzone na zasadach rozrachunku gospodarczego (w budżecie ujmuje się tylko ich zysk lub stratę⁹ i 2) budżetowe (w budżecie ujmuje się ich dochody i wydatki) (art. 3 dekretu). Omawiane przedsiębiorstwa mogą być jednozakładowe lub wielozakładowe, mogą też mieć wydziały lub oddzia-

⁸ Nie podlega też przepisom dekretu z 26. X. 1950 r. utworzony po jego wejściu w życie Państwowy Zakład Ubezpieczeń (ustawa o ubezpieczeniach państwowych z 28. III. 1952 r., Dz. U. nr 20, poz. 130).

⁹ Są one na pełnym rozrachunku gospodarczym, który ma cechy następujące: 1) korzystanie w wykonywaniu zadań wynikających z planów gospodarczych z pełnej operatywnej samodzielności, 2) wchodzenie w wykonywaniu tych zadań w stosunki umowne z innymi przedsiębiorstwami i organizacjami, 3) prowadzenie pełnej rachunkowości, sporządzanie pełnego samodzielnego bilansu i rachunku wyników, 4) posiadanie samodzielnego rachunków w banku finansującym działalność eksploatacyjną, 5) korzystanie bezpośrednio ze środków planu inwestycyjnego, 6) rozliczanie się bezpośrednio z budżetem Państwa, 7) korzystanie z innych uprawnień, przewidzianych w przepisach szczegółowych, (§ 11 uchwały Rady Ministrów z 17. IV. 1950 r. w sprawie zasad organizacji finansowej i systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych, objętych budżetem centralnym, M. P. nr A-55, poz. 630).

ły. Zakłady organizuje się na zasadach pełnego albo ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego¹⁰.

Poza państwowymi organizacjami gospodarczymi do podmiotów zarządzania własnością państwa socjalistycznego należy zaliczyć: terenowe organy jednolitej władzy państwowej czyli rady narodowe oraz instytucje budżetowe, zwłaszcza te, które dysponują samodzielnie kredytami budżetowymi. W poczet tych ostatnich zalicza się przede wszystkim jednostki budżetowe określone w przepisie art. 21 ust. 1 i 3 dekretu z 17. XII. 1952 r. o uchwalaniu i wykonywaniu budżetu państwa (Dz. U. nr 50, poz. 334) w związku z § 13 ust. 1 uchwały nr 325 Rady Ministrów z 29. IV. 1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa (M. P. nr A-53, poz. 592). Są to mianowicie naczelne organy administracji państwowej, inne urzędy centralne, wydziały prezydiów rad narodowych i organy równorzędne, prezydium gminnych (obecnie gromadzkich) rad narodowych i rad narodowych miast, które nie stanowią powiatów, jak również, w przypadkach określonych przez Radę Ministrów — jednostki podległe wymienionym podmiotom zarządu państwowego.

Za inne „urzędy centralne“ uważa się organizacje, posiadające, w budżecie centralnym odrębne części budżetowe. „Organami równorzędnymi wydziałów prezydiów rad narodowych“ są jednostki, które podlegają bezpośrednio prezydiom i posiadają odrębne części budżetowe w budżecie terenowym (§ 13 ust. 2, 3 i 4 uchwały nr 325 Rady Min. z 29. IV. 1953 r.). W grupie jednostek budżetowych wymienia się również i przedsiębiorstwa budżetowe, podlegające dekretowi z 26. X. 1950 r., szkoły wyższe i inne organizacje.

Sytuacja prawna wymienionych jednostek organizacyjnych nie jest jednolita. Dzielą się one przede wszystkim na dwie grupy: 1) uznane wyraźnie przez ustawę osoby prawne, 2) inne podmioty zarządzania mieniem. Grupa pierwsza obejmuje organizacje wyposażone w osobowość prawną przez wyraźny przepis. Takimi są np. nasze przedsiębiorstwa państwowe, personifikowane przepisem art. 2 dekretu z 26. X. 1950 r. (przepis ten stanowi, że jednostki te „posiadają osobowość prawną“; nabycie przez nie tego przymiotu następuje — zgodnie z art. 5 powołanego dekretu — z dniem obowiązkowego wpisu do rejestru przedsiębiorstw państwowych). Przykładem takiej organizacji jest też Państwowy Zakład Ubezpieczeń (vide art. 13 ust. 2 ustawy z 28. III. 1952 r. o ubezpiecze-

¹⁰ Pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarczy ma takie same cechy, jak pełny rozrachunek gospodarczy (§ 13 uchwały Rady Ministrów z 17. IV. 1950 r.); co do ograniczonego wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, to przepis § 13 ust. 2 wymienionej uchwały stanowi, że „zakłady oraz wydziały względnie oddziały przedsiębiorstw i zakładów, działające na wewnętrznym ograniczonym rozrachunku gospodarczym, nie korzystają na podstawie przepisów szczegółowych z niektórych lub wszystkich uprawnień, wymienionych w § 11“.

niach państwowych, dotyczącej ubezpieczeń majątkowych i osobowych, nr 20, poz. 130). (Osobowość radzieckich przedsiębiorstw i ich zjednoczeń, prowadzonych na zasadach rozrachunku gospodarczego i nie objętych budżetem pod względem wydatków i przychodów, została uregulowana przepisem art. 19 k. c. RSFRR)¹¹. Do grupy drugiej należą państwowe organizacje, nie uznane *expressis verbis* za osoby prawne. Ich stanowisko prawne jest zagadnieniem spornym. W skład tej kategorii wchodzi jednostki budżetowe, z wyjątkiem przedsiębiorstw budżetowych podlegających dekretowi z 26. X. 1950 r., szkół wyższych i innych wyraźnie personifikowanych organizacji budżetowych. Do wymienionej kategorii wchodzi też jednostki na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym.

Mimo braku wyraźnego przyznania im osobowości prawnej wyliczone organizacje posiadają jednak pewien stopień usamodzielnienia. Usamodzielnienie to polegało u nas początkowo w szczególności na tym, że ustawa wyposażała je wyraźnie w zdolność arbitrażową (zdolność stania się stroną w postępowaniu przed komisjami arbitrażowymi)¹². Odpowiedź na pytanie, czy posiadanie zdolności arbitrażowej może już świadczyć o istnieniu pewnego stopnia osobowości prawnej, zależy w pierwszym rzędzie od wyjaśnienia dwóch kwestii: 1) czy może istnieć osobowość prawna bez wyraźnego nadania jej ustawą. 2) jakie są niezbędne cechy pojęcia osoby prawnej.

Ad 1) W nauce radzieckiej uważa się, że istnienie osobowości prawnej bez wyraźnego jej przyznania w ustawie jest możliwe. W szczególności Bratuś reprezentuje pogląd, że nadanie osobowości prawnej osobnymi przepisami nie jest czynnikiem rozstrzygającym o istnieniu lub nieistnieniu osoby prawnej. Rozstrzyga o tym, jego zdaniem, posiada-

¹¹ Wieniediktow zauważa, że przepis art. 19 k.c. RSFRR przewidywał z chwilą wejścia w życie tego kodeksu (1922) przyznanie osobowości prawnej jedynie trustom i przedsiębiorstwom „autonomicznym“. Przedsiębiorstwa wchodzące w skład trustu nie były jeszcze wówczas w ogóle prowadzone na zasadach rozrachunku gospodarczego, a nawet na tzw. „wewnętrznym“ rozrachunku gospodarczym, na który przeszły dopiero w 1927 r. Z chwilą gdy owe przedsiębiorstwa przeszły na pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarczy, tzn. z chwilą kiedy otrzymały środki obrotowe i prawo samodzielnego udziału w obrocie cywilnym, winny one podlegać przepisowi art. 19, niezależnie od jego początkowych założeń. Rozciągnięcie mocy obowiązującej art. 19 na te podmioty odpowiada ogólnemu określeniu osoby prawnej w art. 13 k.c. RSFRR. Przepisu art. 19 nie należy jednak stosować do tych przedsiębiorstw państwowych, które, mimo przejścia na rozrachunek gospodarczy, nie zostały wyposażone w przepisany trybie we własne środki obrotowe i nie biorą zatem samodzielnego udziału w obrocie cywilnym. Udział ten jest bowiem decydującym kryterium osobowości prawnej, przewidzianej w art. 13 i 19 k.c. RSFRR. (A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, s. 784-785).

¹² Por. dekret z 5. VIII. 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (Dz. U. nr 46, poz. 340). Przepis art. 2 dekretu wylicza pośród organizacji, których spory o prawa majątkowe rozpoznają państwowe komisje arbitrażowe, również zakłady, instytucje, władze i urzędy. Przepis ten nie zastrzega w ogóle, że stroną sporu arbitrażowego może być tylko jednostka wyposażona wyraźnie w osobowość prawną.

nie niezbędnych cech osobowości prawnej¹³. Podobne zapatrywanie, oparte jednak na odmiennym poglądzie co do cech osoby prawnej, wyraża też Wieniediktow¹⁴. Stanowisko tych uczonych wydaje się słuszne na tle prawa radzieckiego. W obecnym prawie radzieckim (podobnie też w naszym prawie) uznanie osobowości prawnej może wynikać nie z jednego, ale z szeregu przepisów, z całokształtu właściwego ustawodawstwa. Przepisów, które wprowadzie nie „mianują“ wprost danego tworu osobą prawną, wyposażają go jednak w niezbędne cechy osobowości prawnej i tą drogą uznają go za osobę.

Ad 2) W nauce radzieckiej, a także i u nas, istnieje rozbieżność poglądów. Według Bratusia cechy osoby prawnej są następujące: 1) określona jedność organizacyjna, 2) określone wyodrębnienie jej majątku, 3) samodzielna, niekoniecznie wyłączna, odpowiedzialność za długi¹⁵. Wieniediktow uzupełnia ten zespół cech twierdząc, że niezbędna jest przede wszystkim czwarta cecha, mianowicie zdolność prawna. Zdaniem Wieniediktowa owa czwarta cecha jest bezwzględnie niezbędna dla każdej osoby prawnej. Cechy zaś wyliczone przez Bratusia, jak również inne możliwe właściwości (posiadanie własnego statutu, obowiązek samodzielnej rejestracji) nie występują równocześnie u wszystkich znanych konkretnemu ustawodawstwu osób prawnych. Żadna z nich nie może więc być tym ogólnym niezawodnym kryterium istnienia osobowości prawnej, jakim jest niewątpliwie zdolność prawna¹⁶. Można by wprowadzić powiedzieć, że cechy wskazane przez Bratusia znamionują lwią część personifikowanych organizacji, ale i wówczas wypadnie stwierdzić fakt różnorodności postaci, stopni tych cech u poszczególnych osób prawnych. Nie ma bowiem jednego, określonego — wspólnego wszystkim, choćby tylko państwowym, osobom prawnym wyodrębnienia majątkowego, tak jak nie ma tego rodzaju jedności organizacyjnej, tak jak nie ma standardowej odpowiedzialności za zobowiązania. Pozostałe zaś właściwości raz występują, a raz nie. Np. nasze przedsiębiorstwa podlegające dekretowi z 1950 r. nie mają statutów, a banki mają (dekret o reformie bankowej z 1948 r.); wpis wymienionych przedsiębiorstw do rejestru przedsiębiorstw państwowych jest konstytutywny, natomiast wpis banków jest deklaratywny.

W tym stanie rzeczy przekonywający wydaje się wniosek Wieniediktowa, że poszczególne cechy substratu organizacyjno-majątkowego mogą przesądzać, gdy to w ustawie przewidziano, o osobowości prawnej oznaczonej tylko kategorii organizacji, ale wcale nie wszystkich organizacji.

¹³ S. N. Bratuś, *Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym*, Warszawa 1950, s. 164-174.

¹⁴ Wieniediktow, op. cit., s. 708-711.

¹⁵ Bratuś, op. cit., s. 164-174.

¹⁶ Wieniediktow, op. cit., s. 711-713.

Również i Gienkin uważa, że struktura wewnętrzna jednostki organizacyjnej, jej substrat, nie decyduje o jej osobowości prawnej. Decyduje o tym zdolność prawna¹⁷. Podobne stanowisko reprezentują też Sieriebrowski i Chałfina, wymieniając następujące cechy osobowości prawnej: wyodrębniony majątek, określoną strukturę organizacyjną, prawo występowania we własnym imieniu (zdolność prawną i zdolność sądową) oraz samodzielną odpowiedzialność za zobowiązania¹⁸.

Bratús jednakże nie podziela zapatrywania, które wyrażają powołani autorowie. Utrzymuje on, że zdolność prawna nie jest warunkiem, lecz konsekwencją istnienia osoby prawnej. Bratús uważa za główną cechę osoby prawnej wyodrębnienie majątku, z czym łączy się samodzielna odpowiedzialność za długi. Przeprowadza on w związku z tym pewną klasyfikację osób prawnych. Wyróżnia mianowicie tzw. zupełne osoby prawne, zaliczając do nich jednostki ponoszące samodzielną i wyłączną odpowiedzialność za zobowiązania (odpowiedzialność samodzielną, ale nie wyłączną oznacza, że odpowiedzialna jednostka jest tylko pierwszym adresatem, do którego należy zgłaszać żądania wykonania jej zobowiązań). Jednostki, które odpowiadają samodzielnie bez wyłączności, nie są — mimo posiadania określonej zdolności prawnej — zupełnymi osobami prawnymi; są one osobami na niższym szczeblu rozwoju ich osobowości. Samodzielny udział w obrocie cywilnym (zdolność prawna) to zdaniem Bratusia „zaledwie pierwszy krok w rozwoju tworu społecznego ku osobowości prawnej“ (chodzi tu zapewne o „zupełną“ osobowość prawną)¹⁹. Pogląd Bratusia o różnych szczeblach osobowości prawnej, od zaczątków posiadania tego przymiotu do osiągnięcia jego doskonałości czy zupełności, wydaje się być słuszny. Niewątpliwie spotyka się wśród państwowych organizacji socjalistycznych także i tych, które ustawa wyraźnie uznała za osoby prawne, dużą różnorodność form majątkowo-organizacyjnych i znaczną rozpiętość w zakresie samodzielności prawnej. Toteż zapatrywanie Bratusia odwierca właściwie stan wyodrębnienia prawnego podmiotów zarządzania mieniem ogólnonarodowym.

Jednakże jego pogląd, że trzy wymienione przezeń cechy, bez czwartej, tj. zdolności prawnej, świadczy już o istnieniu osoby prawnej, budzi pewne zastrzeżenia. Wydaje się mianowicie, że nie można odeprzeć ważkiego argumentu Wieniediktowa, który twierdzi, że owe trzy cechy to przesłanka nadania osobowości prawnej, niezbędna nie dla wszystkich, lecz tylko dla poszczególnych jednostek lub ich kategorii. O nadaniu zaś

¹⁷ D. M. Gienkin, *Juridyczeskije lica w sowietskomy graždanskom prawie*, „Problemy socjalistycznego prawa“, nr 1, 1939, s. 91-92 (cyt. za Bratusiem op. cit., s. 162).

¹⁸ W. T. Sieriebrowskij i R. O. Chałfina, w *Osnowach sowietskogo gosudarstwa i prawa* 2 wyd., Moskwa 1953, s. 318.

¹⁹ Bratús op. cit., s. 171-173.

tej osobowości rozstrzyga prawo radzieckie zawsze, a więc i wtedy, gdy zachodzi taka czy inna niezbędna przesłanka, przez przyznanie zdolności prawnej, już to wyraźnym policzeniem w poczet osób prawnych, już też drogą uznania samodzielnego udziału w obrocie cywilnym w zespole właściwych przepisów²⁰. Nie można tu nie podkreślić, że twierdzenie Wieniediktowa opiera się na konkretnym przepisie ustawowym. Wywodzi on je z przepisu art. 13 k. c. RSFRR, który mówi: „za osoby prawne uznaje się związki osób, instytucje lub organizacje, które jako takie mogą nabywać prawa majątkowe, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwanymi w sądzie“. Krótko mówiąc, według tego przepisu za osoby prawne uznaje się twory kolektywne, które posiadają zdolność prawną i zdolność sądową. Jakkolwiek trudno odmówić kategorycznie racji Bratusiowi, gdy zauważa, że cechy z art. 13 k. c. RSFRR (zdolność prawna i zdolność sądowa) to przejaw osobowości prawnej, a nie jej przesłanka, i gdy podnosi, iż przepis ten definiuje *idem per idem*²¹, to jednak silniej przekonywa pogląd Wieniediktowa. Jego rozważania idą głębiej. Oto ich konkluzja: żadna z cech, poza zdolnością prawną, nie jest „bezwzględnie konieczna“ dla wszystkich radzieckich osób prawnych. Cechy te „mogą mieć decydujące znaczenie jedynie, gdy chodzi o przyznanie osobowości prawnej tej grupie organizacji, dla której zostały one specjalnie ustalone, ponieważ ogólne pojęcie osoby prawnej zawarte w art. 13 k. c. RSFRR zyskuje dalszą konkretyzację w ustawach szczególnych oraz w postanowieniach Rządu normujących poszczególne rodzaje osób prawnych“²². I dalej wywodzi Wieniediktow: „Te cechy i warunki szczególne wypełniają konkretniejszą treścią ogólne sformułowanie art. 13 k. c. RSFRR przy stosowaniu tego przepisu do poszczególnych rodzajów osób prawnych. Dlatego też odpowiedź na pytanie, jakie organizacje są osobami prawnymi, jak również odpowiedź w każdym konkretnym przypadku na pytanie, czy dana organizacja jest osobą prawną — może być udzielona jedynie po ustaleniu, czy dana organizacja czyni zadość ogólnemu pojęciu radzieckiej osoby prawnej i cechom szczególnym ustalonym przez prawo radzieckie dla odpowiedniego rodzaju osób prawnych“²³. Za trafnością zapatrywania Wieniediktowa mogłoby przemawiać w większym jeszcze stopniu rozważanie na temat ogólnego pojęcia osoby prawnej, pojęcia wspólnego wszystkim formacjom społeczno-ekonomicznym (z wyjątkiem oczywiście wspólnoty pierwotnej). Gdy się zastanowić nad takim pojęciem, to stwierdzi się, że katalog cech substratu organizacyjno-majątkowego osoby prawnej, jej wewnętrznej struktury, jest w różnych formacjach

²⁰ Wieniediktow, op. cit., s. 708-711.

²¹ Bratuś, op. cit., s. 164.

²² Wieniediktow, op. cit., s. 711-713

²³ Wieniediktow, ibidem.

różny, a nie stały, spetryfikowany. Jedyne wspólne wszystkim znanym historii osobom prawnym, i osobom fizycznym — wszystkim podmiotom prawa, to zdolność prawna, wypełniona różną, rzecz jasna, treścią w poszczególnych ustrojach ekonomicznych.

Nie da się wtedy powiedzieć, że elementem ogólnego pojęcia osobowości prawnej jest wyłącznie określony substrat, określony zespół cech substratu. Trzeba powiedzieć, że na osobowość tę składa się struktura wewnętrzna organizacji oraz w równym, jeśli nie większym stopniu owa społeczna, prawna właściwość, jaką jest zdolność prawna — związana ze strukturą przez prawo w znaczeniu przedmiotowym. W naszym obecnym ustawodawstwie nie można wskazać na taki jedyny, wspólny dla wszystkich istniejących organizacji zespół cech substratu, którego posiadanie samo przez się rozstrzygałoby o nabyciu zdolności prawnej, a za tym i osobowości prawnej. Przyznawanie omawianym cechom zawsze waloru czynnika rozstrzygającego może prowadzić do uznawania za osoby prawne takich organizacji, które prawnie osobami nie są. Może w konsekwencji prowadzić do zamętu w obrocie gospodarczym. Dowodem tego jest niedawna dyskusja w Związku Radzieckim, o czym bliżej w zakończeniu niniejszych rozważań.

W kwestii drugiej wypada również na tle naszego prawa powiedzieć za Wieniediktowem, że niezbędnymi cechami osoby prawnej są: 1) jedność organizacyjna, 2) wyodrębnienie majątkowe, 3) wynikająca z niego samodzielna (niekoniecznie wyłączna) odpowiedzialność za długi i 4) ustawowe uznanie istnienia tych cech w odpowiedniej formie, zdolność prawna — przymiot związany najściślej z istotą osobowości prawnej.

Należy z kolei wrócić do pytania, czy samo posiadanie zdolności arbitrażowej może świadczyć o istnieniu pewnego stopnia osobowości prawnej. Pytanie to zostało postawione wstępnie w związku z zagadnieniem charakteru usamodzielnienia prawnego tych podmiotów zarządzania mieniem ogólnonarodowym, które nie zostały dotąd uznane w ustawie *expressis verbis* za osoby prawne. Chodzi tu przede wszystkim o jednostki budżetowe.

Problem samodzielności prawnej zakładów na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym wymaga specjalnego rozpatrzenia. Analizę tego problemu ułatwi prześledzenie rozwoju wyodrębnienia prawnego przedsiębiorstw radzieckich wchodzących w skład trustu, które początkowo nie były w ogóle prowadzone na zasadzie rozrachunku gospodarczego, a dopiero później przeszły na tę metodę gospodarowania.

Sytuacja prawna państwowych jednostek organizacyjnych, a zwłaszcza jednostek budżetowych, uległa ostatnio w naszym ustawodawstwie poważnej zmianie. Nastąpiło dalsze pogłębienie ich usamodzielnienia w związku z nowym uregulowaniem ich zastępstwa sądowego. Wydany w tej kwestii dekret z dnia 2 czerwca 1954 r. o zastępstwie sądowym władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 25, poz. 93) stanowi (art. 2), że w dniu 1 października 1954 r. nastąpi zniesienie organów zastępstwa prawnego, działających na podstawie dekretu z dnia 29 marca 1951 r. o organach zastępstwa prawnego (Dz. U. nr 20, poz. 159). W ten sposób zostaje ostatecznie zlikwidowana istniejąca u nas zasada koncentracji zastępstwa sądowego jednostek państwowych, przestrzegana niemal w pełni w stosunku do jednostek budżetowych, nie wyposażonych wyraźnie w osobowość prawną. Należy pamiętać, że niektóre jednostki budżetowe, pomijając już przedsiębiorstwa budżetowe, podlegające dekretowi z 26. X. 1950 r., są uznane wyraźnie przez właściwe przepisy za osoby prawne. Do takich należą m. in. szkoły wyższe)²⁴. Zasada ta dotyczyła także w pewnym zakresie przedsiębiorstw państwowych będących osobami prawnymi. Były one pod rządami dekretu z 29 marca 1951 r. zastępowane przez organy zastępstwa prawnego (wydziały prawne wojewódzkich rad narodowych, Urząd Zastępstwa Prawnego) w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, a także w postępowaniu rewizyjnym przed sądami wojewódzkimi i w postępowaniu przed tymi sądami w pierwszej instancji. Nadto mogły być one zastępowane przez owe organy, zależnie od uznania tych organów, także i w innym postępowaniu sądowym na wniosek dyrektora przedsiębiorstwa. Podstawą zastępstwa przedsiębiorstw personifikowanych były zarządzenia właściwych ministrów, wydawane z upoważnienia przepisu art. 22 dekretu z 26. X. 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. nr 49, poz. 439).

W dekreście z 2 czerwca 1954 r. ustala się, że władze, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe „działają w sprawach cywilnych przed sądami przez swoich kierowników albo przez pełnomocników ustanowionych przez tych kierowników lub przez organy nadrzędne“ (art. 1 dekretu). Ustalenie to upoważnia do wniosku, że wymienione jednostki wyposaża się w zdolność procesową (według terminologii kod. post. cyw.), tzn. zdolność do działania w procesie osobiście lub przez ustanowienie pełnomocnika, będącą odpowiednikiem zdolności do czynności prawnych. (Podkreślimy, że jednostki budżetowe, zastępowane w pełnym zakresie przez organy zastępstwa prawnego, nie posiadały w ogóle zdolności procesowej w postępowaniu sądowym). Postanowienie

²⁴ Por. dekret z 15. XII. 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach naukowych, art. 5 (Dz. U. nr 6, poz. 38).

dekretu czerwcowego upoważnia nadto do wniosku, że w szczególności jednostkom budżetowym przyznaje się, poza posiadaną już przez nie zdolnością arbitrażową, także i zdolność sądową. Ten ostatni wniosek znajduje oparcie w przyjętym w nauce procesu cywilnego poglądzie, który głosi, że zdolność sądowa jest niezbędną przesłanką istnienia zdolności procesowej²⁵.

Przeciwko uznaniu zdolności sądowej omawianych jednostek można by podnieść zarzut, że na podstawie art. 25 kod. post. cyw. i to w redakcji tego przepisu, ustalonej dekretem z 2 VI. 1954., Skarb Państwa występuje zawsze w charakterze strony (ma zdolność sądową) we wszystkich sprawach dotyczących organizacji państwowych, nie wyposażonych wyraźnie w osobowość prawną. Taka interpretacja odpowiednich postanowień kod. post. cyw. nie byłaby jednak, jak się wydaje, w zgodzie z sytuacją prawną jednostek państwowych w obecnym okresie: mianowicie z tą ich sytuacją prawną, jaka się ukształtowała na tle dekretu czerwcowego w ścisłym powiązaniu z postanowieniami innych właściwych aktów ustawodawczych. Ta nowa sytuacja omawianych jednostek przemawia za ustaleniem reguły interpretacyjnej, stosownie do której Skarb Państwa nie zawsze wystąpi jako strona w procesie sądowym, w sprawach dotyczących jednostek wyraźnie niepersonifikowanych.

Jeśli się dojdzie do przekonania, że jednostki budżetowe można obecnie uznać za osoby prawne, to wypadnie stwierdzić, że Skarb Państwa wystąpi w charakterze strony procesowej jedynie w tych nader nielicznych przypadkach, gdy nie da się oznaczyć jednostki państwowej, która winna być stroną procesową w konkretnym sporze sądowym²⁶. I wypadnie zapytać, czym w istocie będzie Skarb Państwa na tle mozaiki nowopowstałych osób prawnych. Czy będzie do pomyślenia istnienie tej instytucji prawnej w dotychczasowym jej rozumieniu? Jeżeli nie, kto będzie jej następcą? Do pytań tych powrócę w dalszej części niniejszych rozważań.

Obok przepisów art. 25 kod. post. cyw., które mogłyby wskazywać na to, że dotychczasowa rola instytucji Skarbu Państwa w procesie

²⁵ Por. W. Siedlecki, *Prawo postępowania cywilnego*, Poznań 1952, s. 179; S. N. Abramow, *Sowiecki Graždanskiy Proces*, Moskwa 1952, s. 94, nadto W. Bendetson, *Nowe unormowanie zastępstwa sądowego państwowych jednostek organizacyjnych*. „Przegl. Ust. Gosp.” nr 8, 1954, s. 290, zob. też M. Andrejłowicz, *Zastępstwo sądowe i obsługa prawna terenowych organów władzy państwowej*, „Przegl. Ust. Gosp.” nr 9, 1954, s. 332.

²⁶ Klajnerman, mówiąc w roku 1952 o organizacji zastępstwa prawnego organów i instytucji państwowych oraz innych podmiotów gospodarki socjalistycznej, stwierdził, że należy liczyć się z tym, iż w przyszłości Skarb Państwa będzie występować zupełnie wyjątkowo w charakterze strony w procesie cywilnym. Stronami procesowymi będą poszczególne organy i instytucje państwowe (I. Klajnerman, *Zastępstwo prawne władz i innych podmiotów gospodarki socjalistycznej*, „Państwo i Prawo”, 1952, z. 1, s. 63).

cywilnym nie ulega zmianie, znajdujemy w kodeksie inne postanowienia, które przemawiają za uznaniem zdolności sądowej niepersonifikowanych wyraźnie jednostek państwowych. Do postanowień takich można by zaliczyć art. 26 kod. post. cyw. Przewiduje się w nim możliwość wytaczania powództwa nie tylko przeciw osobie prawnej, lecz także przeciwko „innemu podmiotowi, nie będącemu osobą fizyczną“. Z przepisu tego można wnosić, że zdolność sądowa, przynajmniej bierna, nie jest związana nierozdzielnie z wyraźnie uznaną osobowością prawną. Inaczej, twory nie będące osobami fizycznymi lub wyraźnie „mianowanymi“ osobami prawnymi, mogą posiadać zdolność sądową, gdy wyraźny przepis tak stanowi. Z przepisu art. 26 wymienionego kodeksu można by wyprowadzić wniosek, że jednostka budżetowa, korzystająca z uprawnień przewidzianych dekretem z 2 czerwca 1954 r. nawet gdyby nie była osobą prawną, może mieć zdolność sądową także na tle kod. post. cyw. w obecnej jego redakcji.

Można bronić poglądu, że wymieniony przepis był przeznaczony jedynie do obsługi jednostek tej klasy, co masa spadkowa i inne instytucje starej daty, jak masa upadłościowa, spółka jawna (prowadząca we wspólnym imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe większego rozmiaru, a nie będąca inną spółką handlową, art. 75 § 1 k. h.). Ustawodawca, statuując przepis art. 26 nie mógł mieć wówczas na myśli tych jednostek, o których mowa w dekreście z 2. VI. 1954 r. Przyjęcie takiego poglądu nie obala jednak wniosku, że jednostki budżetowe, objęte dekretem z 2. VI. 1954 r., również i te, które nie są wyraźnie uznanymi osobami prawnymi, mogą mieć zdolność sądową na tle kod. post. cyw. Wniosek ten bowiem znajduje podstawę w innym jeszcze przepisie wymienionego kodeksu, mianowicie w art. 11 pkt 3. Mówi on o takich stronach sporu, jak Skarb Państwa „lub inny podmiot, podlegający państwowemu arbitrażowi gospodarczemu“.

Nie można też na tym miejscu nie powołać pewnych przepisów pozakodeksowych, które przyznają wyraźnie zdolność sądową jednostkom budżetowym. Chodzi tu w szczególności o postanowienia uchwały nr 69 Prezydium Rządu z 6. II. 1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (M. P. nr A-21 z 1954 r., poz. 351). Przepis § 1 tej uchwały stanowi, że państwowymi jednostkami gospodarczymi w jej rozumieniu są m. in. „jednostki budżetu państwa“. Przepis ten nie zastrzega przy tym, że w uchwale chodzi tylko o jednostki wyraźnie personifikowane. Dalszy zaś przepis uchwały, mianowicie § 9 pkt 2 ustala, że jednostka przekazująca zakład lub jego część odpowiada sądownie wobec osób trzecich za zobowiązania związane z prowadzeniem przekazanego zakładu lub jego części. Jednostka przekazująca nie może się uchylić od tej odpowie-

działności. W razie „pozwania przez sąd lub komisję arbitrażową” — mówi powołany przepis — powinna ona przypoznać jednostkę przejmującą, w przypadkach, gdy na tej ostatniej ciąży powinność wykonania zobowiązania.

W świetle powyższych uwag można, jak się wydaje, uznać, że na tle naszego obecnego ustawodawstwa jednostki budżetowe, poza posiadaną bezspornie zdolnością arbitrażową, posiadają też i zdolność sądową.

Wypada teraz uzupełnić wysunięte wyżej wstępne pytanie, dotyczące stosunku zdolności arbitrażowej do osobowości prawnej i postawić je — zgodnie z dzisiejszym stanem ustawodawstwa — w następującej formie: jaka jest sytuacja prawna podmiotu zarządzania mieniem ogólnonarodowym, nie uznanego wprawdzie wyraźnie za osobę prawną, posiadającego jednakże zdolność arbitrażową i zdolność sądową? Konkretniej, czy obecnie u nas sytuacja prawna niepersonifikowanej wyraźnie jednostki budżetowej jest sytuacją prawną osoby prawnej?

Zgodnie z poglądem Wieniediktowa, uznającym zdolność prawną za cechę rozstrzygającą o istnieniu osobowości prawnej, należy stwierdzić przede wszystkim, czy jednostki budżetowe posiadające zdolność arbitrażową i zdolność sądową, posiadają zdolność prawną. Z reguły zdolność sądowa jest funkcją zdolności prawnej. Jest przecież jasne, że kto ma zdolność być podmiotem praw i obowiązków i podmiotem tym staje się, uczestnicząc w stosunkach prawnych, ten powinien mieć zdolność realizacji nabytych praw także i na drodze powództwa sądowego; ten powinien mieć zdolność stania się stroną pozwaną w sądzie, gdy zaciągniętych obowiązków nie wykonywa. Truizmem jest, że zdolność prawną bez ochrony sądowej nabytych na jej podstawie praw i obowiązków byłaby fikcją. Korzystanie z ochrony sądowej w państwie socjalistycznym jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem. Obowiązek wykonywania praw podmiotowych i dochodzenia roszczeń ciąży przede wszystkim na jednostkach gospodarki społecznej. Sprawne wykonywanie owego obowiązku i korzystanie ze zdolności sądowej w uzasadnionych przypadkach przez wszystkie podmioty prawa cywilnego przyczynia się bardzo poważnie do umacniania praworządności socjalistycznej.

Opierając się na powyższych ustaleniach o zdolności sądowej, można by, odwracając poprzednie twierdzenie, sformułować twierdzenie następujące: kto ma zdolność sądową i występuje w sądzie jako strona, ten musi mieć zdolność prawną, podstawę nabycia praw czy zaciągnięcia obowiązków, o które spór się toczy. Trudno bowiem sobie wyobrazić, żeby ustawa upoważniała kogoś przed sądem do obrony we własnym imieniu w charakterze strony praw, które w ogóle powstać nie mogły.

Jednakże z przepisów pozytywnych, przynajmniej na pierwsze wejście, wynika coś innego w przypadku niektórych twórców społecznych. Otóż na tle owych przepisów spotykamy jednostki, którym nie przyznano wyraźnie zdolności prawnej, ale zdolność sądową nadano im w sposób niewątpliwy. Tak np. w rozumieniu przepisu art. 16 kod. post. cyw. USSR państwowe instytucje budżetowe z własnymi preliminarzami budżetowymi nie są traktowane jak osoby prawne. Przepis ów nie mówi o ich zdolności prawnej, a jednak zdolność sądową przyznaje im bezspornie. Podobnie powołany już wyżej przepis art. 26 naszego kod. post. cyw. uznaje zdolność sądową twórców nie mających przyznanej wyraźnie zdolności prawnej, takich w szczególności jak masa spadkowa, jak, dawniej zwłaszcza, masa upadłościowa, spółka jawna²⁷. Tak też wedle niemieckiego kod. post. cyw. (§ 50) stowarzyszenie nie mające zdolności prawnej (Verein ohne Rechtsfähigkeit) posiada zdolność sądową bierną.

W literaturze istnieją różne zapatrywania co do zdolności prawnej twórców, które podpadają pod wyżej wskazane przepisy. Wedle poglądu Waśkowskiego przyznanie zdolności sądowej niemieckim związkom (Vereine) oznacza w istocie ukryte uznanie ich zdolności prawnej w ograniczonym zakresie²⁸. Owa zdolność prawna ujawnia się w wyroku kończącym postępowanie, którego stroną jest „Verein“. Jest oczywiście, że tak przepis § 50 burżuazyjnej ustawy niemieckiej, jak i komentarz pióra Waśkowskiego mogą mieć tylko historyczne znaczenie przy próbie oceny sytuacji prawnej państwowych organizacji socjalistycznych. Według Bratusia niemiecki związek bez zdolności prawnej ma osobowość prawną w jej początkowym stadium rozwoju²⁹. Nie kwestionując słuszności przytoczonych tu poglądów, trzeba zwrócić uwagę na jedną jeszcze okoliczność: mianowicie na cel wydania przepisu § 50 ustawy niemieckiej. Celem tym, na tamtym podłożu społeczno-gospodarczym, jest może nie tyle nadanie ustawowego wyrazu samodzielności prawnej związku, ile raczej ułatwienie sytuacji osoby trzeciej, osoby wierzyciela, w stosunku do związku. Na to wskazywałby ten moment, że omawiany twór społeczny został wyposażony nie w zdolność sądową czynną, lecz jedynie w bierną („Verein“ jako taki nie może pozywać, może być pozywany).

Abramow, w podręczniku radzieckiego procesu cywilnego, twierdzi, że organizacje nie będące osobami prawnymi nie mają zdolności sądowej, tzn. nie mogą być stroną w procesie sądowym³⁰. Z tego zapatrywa-

²⁷ Por. W. Siedlecki, *Prawo postępowania cywilnego*; s. 160.

²⁸ E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*. Wilno 1932, s. 152.

²⁹ Bratus, op. cit., s. 173.

³⁰ Abramow, op. cit., s. 93.

nia wynika, że nie ma zdolności sądowej bez osobowości prawnej, i *vice versa*. Wsuwa się tylko kwestia, jak Abramow pojmuje osobowość prawną. Czy przyjmuje jej istnienie jedynie w przypadku nadania przez wyraźny przepis, czy też dopuszcza ją również poza tym przypadkiem. Oczywiście, że z tym pierwszym stanowiskiem nie można by się zgodzić. Jaśniejsze jest stanowisko Wieniediktowa. W uwagach do art. 16 kod. post. cyw. USRR opowiada się on zdecydowanie za nierozdzielnością zdolności sądowej i zdolności prawnej. Rzuca on przy tym problem na szersze tło ścisłego powiązania prawa materialnego z właściwym mu prawem formalnym, powiązania, które tak mocno zaakcentował Marks w jednym z artykułów w „Gazecie Reńskiej“ (Związek procesu i prawa jest tak ścisły — według Marksa — jak np. związek kształtu zwierząt z ich mięsem i krwią. Duch procesu i prawa winien być jeden, bo proces to jedynie „forma życia prawa, czyli przejaw jej życia wewnętrznego... Forma nie ma żadnej wartości, jeżeli nie jest ona formą treści“) ³¹.

W naszej najnowszej literaturze w kwestii wzajemnej zależności między zdolnością prawną i zdolnością sądową wypowiedział się Bendetson. Jego zdaniem jednostki wyposażone tylko w zdolność sądową są w konsekwencji wyposażone także i w zdolność prawną ³².

Przytoczone tu poglądy, zwłaszcza argumentacja Wieniediktowa, popierają stanowisko, iż nasze jednostki budżetowe już z mocy samego posiadania zdolności sądowej mają zdolność prawną — a więc przymiot

³¹ Wieniediktow, op. cit., s. 820.

³² W. Bendetson, *Osobowość prawna w radzieckiej nauce prawa a ujęcie tego problemu w projekcie kodeksu cywilnego PRL*. „Nowe Prawo“, nr 11, 1954, s. 32-33. Autor stwierdza, że pomiędzy zdolnością prawną a osobowością prawną „zachodzi stosunek koniecznej zależności wzajemnej“. Na podstawie tego stwierdzenia wyciąga on ostateczny wniosek, iż zdolność prawną mogą posiadać tylko takie jednostki organizacyjne, które są wyposażone w osobowość prawną. Zauważa przy tym, że wniosek ten budził pewne zastrzeżenia na tle przepisu art. 10 kod. post. cyw. USRR, w którym to przepisie ustawodawca przyznaje zdolność sądową dwom kategoriom jednostek, przy czym jedną ich kategorię przeciwstawia wyraźnie drugiej. Przeciwstawia mianowicie jednostki budżetowe z własnym preliminarzem, które wyposażył — jak mówi Bendetson — „w samą tylko zdolność sądową, a w konsekwencji także i zdolność prawną“, osobom prawnym. Przeciwstawienie to oznaczałoby, że poza osobami fizycznymi i prawnymi istnieje jeszcze w obrocie trzecia odrębna grupa podmiotów, mających zdolność prawną i zdolność sądową. Autor nie wypowiada się za uznaniem owej trzeciej grupy podmiotów, gdyż istotą osobowości prawnej jest nic innego, jak tylko zdolność prawną, co znajduje ustawowy wyraz w przepisie art. 13 k.c. RSFR.

Wydaje się, że stanowisko Bendetsona jest trafne. Wszelako do zajęcia tego stanowiska można też dojść inną drogą.

Stosownie do koncepcji Wieniediktowa, można mianowicie odwrócić sformułowanie wniosku Bendetsona, opartego na poglądzie Bratusia i powiedzieć: osobowość prawną mogą posiadać tylko takie jednostki organizacyjne, które są wyposażone w zdolność prawną. Wyposażenie zaś w zdolność prawną następuje w ustawodawstwie, w obecnym jego stanie, w sposób dwojaki: 1) ustawodawca nazywa daną jednostkę wyraźnie po imieniu osobą prawną lub mówi o posiadaniu przez nią osobowości prawnej, 2) ustawodawca nie nadaje zdolności prawnej

stanowiący samą istotę osobowości prawnej. Nie optując w tej chwili za takim poglądem można w każdym razie powiedzieć za Bratusiem jedno: przyznanie wymienionym jednostkom zdolności sądowej świadczy już — niezależnie od innych przepisów kształtujących ich sytuację prawną — o tym, iż osiągnęły one początkowe stadium rozwoju ich osobowości prawnej³³.

Ażeby rozstrzygnąć, czy nasze jednostki mają obecnie zdolność prawną, trzeba sięgnąć jeszcze do innych przepisów. Opieranie tego rozstrzygnięcia jedynie na przepisach, które świadczą o przyznaniu zdolności sądowej, a także i arbitrażowej, prowadziłoby do jednostronnego podejścia do zagadnienia i do niedialektycznego odrywania fragmentu od całości, w której ów fragment żyje. Jedynie spojrzenie na szersze tło naszego ustawodawstwa może pozwolić na wysnucie bardziej stanowczych wniosków co do charakteru samodzielności prawnej naszych jednostek budżetu państwa. Może pozwolić na utwierdzenie się w przekonaniu, że jednostki owe, w granicach ich działalności — właśnie one, a nie Skarb Państwa — mają teraz zdolność prawną.

Na jakież to normy naszego prawodawstwa należy jeszcze położyć akcent jako na wskaźniki miarodajne dla oceny sytuacji prawnej jednostek budżetowych? Normami tego rodzaju są niewątpliwie postanowienia naszego prawa budżetowego. Świadczą one o posiadaniu przez jednostki budżetu państwa zdolności prawnej w oznaczonym zakresie.

Wymienione jednostki mają mianowicie prawo dysponować przydzielonymi im kredytami budżetowymi. Mają one prawo zawierania określonych umów i zaciągania określonych zobowiązań, przyznane im na rok z górami przed nowym unormowaniem ich zastępstwa sądowego w dekreście z 2 czerwca 1954 r. Prawo to zostało im nadane w uchwale nr 325 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa, w przepisach § 68 ust. 4 i § 72 ust. 1 (M. P. nr A-53, poz. 592). Wydaje się, że w świetle wymienionych przepisów jednostki budżetowe mają zdolność nabywania praw cywilnych i zaciągania cywilnych obowiązków, mają więc samodzielny

w wyraznej jej postaci — poprzez nadanie osobowości prawnej, nie nazywa danej jednostki po imieniu osobą prawną. Mimo to zdolność prawną może przyznać w sposób pośredni w większej ilości przepisów i ta zdolność prawną to też podstawa osobowości prawnej, bo jej istota różni się nie może od istoty zdolności prawnej wyraznie nazwanej osoby prawnej. Różnica może być tylko w jej zakresie. Ale różnice co do zakresu tego przymiotu istnieją również pomiędzy wyraznie uznanymi osobami prawnymi. Jest oczywiście pożądane, by wszystkie organizacje mające zdolność prawną były wyraznie w ustawie nazwane osobami prawnymi.

³³ Bratus, op. cit., s. 171.

udział w obrocie cywilnym, tzn. zdolność prawną. W wymienionych przepisach ustala się wyraźnie zakres owej zdolności, ograniczając ją do uczestniczenia w stosunkach prawnych wynikających z umów o dostawę, o roboty, z umów o pracę i inne świadczenia. Przepisy te regulują też tryb pokrywania przez jednostki budżetowe zobowiązań, stwierdzonych sądowymi tytułami wykonawczymi lub orzeczeniami komisji arbitrażowych.

Lecz powyższe ustalenia może spotkać zarzut. Można podnieść mianowicie, że przytoczone przepisy powołanej uchwały Rady Ministrów nie mówią *expressis verbis*, iż jednostki budżetu państwa uczestniczą w określonych stosunkach prawnych w imieniu własnym. A skoro owe przepisy tak nie mówią, to błędne jest wywodzenie z nich zdolności prawnej, odrębnej od zdolności prawnej Skarbu Państwa. Trzeba tu znowu podkreślić mocno, że również i tych przepisów nie należy oceniać w odosobnieniu. Doniosłość znaczenia ich dyspozycji może być doceniona w pełni jedynie wówczas, gdy się je zinterpretuje w ścisłym powiązaniu z innymi właściwymi postanowieniami. Są to mianowicie: 1^o zarządzenie Ministra Finansów z 9. VII. 1953 r. w sprawie trybu wykonywania zobowiązań jednostek budżetowych, stwierdzonych orzeczeniami komisji arbitrażowych i sądowymi tytułami wykonawczymi (M. P. nr A-70, poz. 846); 2^o art. 584 kod. post. cyw.; 3^o uchwała nr 69 Prezydium Rządu z 6 lutego 1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (M. P. nr A-21, poz. 351); 4^o powołany już niejednokrotnie dekret z 2 czerwca 1954 r. o zastępstwie sądowym władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. nr 25, poz. 93). Podane tu wyliczenie przepisów doniosłych dla oceny samodzielności prawnej jednostek budżetowych nie jest oczywiście wyczerpujące. Wskazano jedynie na te, które, jak się wydaje, wystarczają zupełnie do uzasadnienia istnienia zdolności prawnej omawianych organizacji.

1) Jakie dyspozycje wydał Minister Finansów w swym zarządzeniu z 9 lipca 1953 r.? Zarządzenie to przewiduje, że tryb pokrycia zobowiązań jednostki budżetowej, stwierdzonego orzeczeniem komisji arbitrażowej, jest nieco inny, aniżeli tryb pokrycia długu tej jednostki, stwierdzonego sądowym tytułem wykonawczym. Odmiennosc trybów wynika oczywiście z tego, że w pierwszym przypadku wierzycielem jest osoba, podlegająca państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, w drugim zaś — inna osoba. Przepis § 2 pkt 1 i 2 zarządzenia stanowi, że dla uzyskania należności pieniężnej, stwierdzonej orzeczeniem arbitrażowym, wierzyciel składa żądanie zapłaty, odpowiadające wymogom formalnym, wraz z orzeczeniem zaopatrzonem w klauzulę wykonalności we właściwym dla niego banku. Bank, jeżeli jest właściwym dla dłużnej

jednostki budżetowej, będącej dysponentem kredytów, pokrywa należność z jej rachunku, bez względu na stan salda (§ 3 pkt 11). Bank postępuje w ten sposób w zakresie budżetu centralnego. Gdy idzie o budżety terenowe, to w przypadku braku pokrycia na rachunku dłużnego dysponenta bank płaci należność z rachunku jednostki dysponującej wyższego stopnia. Podobnie rzecz się ma przy likwidacji należności z rachunków w zakresie środków specjalnych i gospodarstw pomocniczych (§ 3 pkt 12 i 3). Jeżeli dłużna jednostka budżetowa nie ma rachunku w banku, pokrywa się jej dług z rachunku jednostki nadrzędnej (§ 3 pkt 3). Długi jednostek budżetowych w międzyczasie zlikwidowanych przejmują organizacje, które przejęły zadania takich jednostek albo dysponenci kredytów bezpośrednio wyższego stopnia nad owymi jednostkami (§ 5 pkt 11).

W zarządzeniu ustala się (§ 3 pkt 4), że w przypadku, gdy przydzielone kredyty budżetowe zostały przekroczone w wyniku pokrycia wymagalnej należności, najbliższe otwarcie lub przekazanie kredytów służyć będzie „na pokrycie powstałego przekroczenia“. Słusznie twierdzi Bendetson, że przepis ten upoważnia do wniosku, iż ostatecznie dług danej jednostki budżetowej jest pokryty z jej własnych kredytów budżetowych³⁴.

Pokrycie długu, stwierdzonego sądowym tytułem wykonawczym, następuje w wyniku złożenia przez wierzyciela tytułu wykonawczego u właściwej jednostki budżetowej. Jednostka ta ma obowiązek niezwłocznego uiszczenia należności. W razie niewykonania tego obowiązku w terminie 7 dni wierzyciel występuje do jednostki nadrzędnej, która zarządza bez zwłoki pokrycie jego wierzytelności (§ 7 pkt 1 i 2).

Z przedstawienia przytoczonych tu postanowień zarządzenia lipcowego Ministra Finansów wynika, że jednostki budżetowe, dysponujące kredytami budżetowymi, są pierwszymi adresatami odpowiedzialności za swoje zobowiązania. Kredytami dysponują: główni dysponenci (naczelne organy administracji państwowej, urzędy centralne i wydziały prezydiów rad narodowych, posiadające odrębne części budżetowe w budżecie centralnym lub w budżetach terenowych); dysponenci kredytów drugiego stopnia (jednostki budżetowe, którym dysponenci główni przekazują, poza kredytami do bezpośredniego wydatkowania, także i kredyty podlegające przekazaniu dysponentom 3 stopnia); i w końcu dysponenci kredytów trzeciego stopnia, którymi są jednostki budżetowe wykorzystujące bezpośrednio otrzymane kredyty bez prawa przekazywania ich dalej. Wymienione jednostki są tylko pierwszymi adresatami odpowiedzialności. Ich odpowiedzialność nie jest wyłączna, ponieważ za ich

³⁴ Bendetson, op. cit., s. 46.

zobowiązania odpowiadają również dysponenci kredytów wyższych stopni. tj. jednostki nadrzędne.

Jak już stwierdzono, wyłączna odpowiedzialność za długi nie jest konieczną cechą osoby prawnej. Wystarczy, że odpowiedzialność ta jest samodzielna, tzn. że dłużnik jest pierwszą, nie ostatnią osobą, wzywającą do zapłaty długu. Ten pogląd znajduje oparcie w obowiązującym ustawodawstwie, np. w dekrete o przedsiębiorstwach państwowych z 26. X. 1950 r. (Dz. U. nr 49, poz. 439). Według przepisu art. 12 pkt 2 tego dekretu Skarb Państwa poręcza za zobowiązania przedsiębiorstw budżetowych. Przedsiębiorstwa owe nie ponoszą przeto wyłącznej odpowiedzialności za długi, lecz tylko samodzielną. Mimo to są one bezspornie osobami prawnymi, na podstawie art. 2 dekretu.

Ustalenie, że nasze jednostki budżetowe ponoszą samodzielną odpowiedzialność za długi, jest wysoce doniosłe dla stwierdzenia ich zdolności prawnej. Odpowiedzialność ta bowiem „wypływa — jak mówi Wieniediktow — z samego pojęcia osoby prawnej, która jako taka, tzn. w swoim imieniu, w charakterze odrębnego podmiotu prawa cywilnego, zaciąga zobowiązania i odpowiada za nie (art. 13 k. c. RSFRR)“³⁵. Odpowiedzialność owa zawiera się w samodzielnym udziale osoby prawnej w obrocie cywilnym, tzn. w jej zdolności prawnej³⁶.

2. Także z przepisu art. 584 kod. post. cyw. wynika, że jednostki budżetowe odpowiadają samodzielnie za zobowiązania. Przepis ten przewiduje przypadki niedopuszczalności egzekucji sum należnych od Skarbu Państwa i stanowi, że „wierzyciel celem otrzymania należności pieniężnej składa tytuł egzekucyjny bezpośrednio odpowiedniemu urzędowi, który obowiązany jest niezwłocznie należność uiszczyć“.

3. Przepis § 1 uchwały nr 69 Prezydium Rządu z 6 lutego 1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi (M. P. A-21, poz. 351) upowaznia do wniosku, że jednostki budżetowe są traktowane na równi z wyraźnie uznanymi osobami prawnymi. Dalsze przepisy wymienionej uchwały, w szczególności § 9, mówią niedwuznacznie, iż omawiane jednostki, a nie Skarb Państwa, odpowiadają, w związku z przekazywaniem oznaczonych części mienia państwowego, wobec osób trzecich. Wynika nadto z tej normy w sposób niewątpliwy zdolność sądowa i arbitrażowa jednostek budżetu państwa, jako przekazujących lub przejmujących zakład, albo jego część. Własnie owe organizacje, a nie Skarb Państwa, są wyraźnie wymienione jako strony sporu.

4. Omawiany już dekret o zastępstwie sądowym państwowych jednostek organizacyjnych przyznaje tym jednostkom *expressis verbis* zdolność

³⁵ Wieniediktow, op. cit., s. 701

³⁶ Ibidem, s. 704

procesową, która świadczy, jak się przyjmuje w nauce, o istnieniu zdolności sądowej. Dekret jest aktem ustawodawczym dużej doniosłości dla skryształowania sytuacji prawnej niepersonifikowanych wyraźnie jednostek państwowych. Daje on wyraz tej wzajemnej zależności, jaka istnieć musi między zdolnością prawną i zdolnością sądową, więcej: między cywilnym prawem materialnym i cywilnym procesem.

W wyniku powyższych stwierdzeń można dojść do konkluzji następującej: jednostki budżetowe, uczestniczące w stosunkach prawnych określonych w § 68 ust. 4 i § 72 ust. 1 uchwały nr 325 Rady Ministrów z 29 kwietnia 1953 r., uczestniczą w owych stosunkach w imieniu własnym, mimo że w przepisach tych nie zostało to wyraźnie dopowiedziane. Jednostki budżetu państwa mają zdolność prawną.

Zakres ich zdolności prawnej jest wąski. W niniejszych uwagach chodzi jednak nie tyle o zakres tej zdolności, ani o jej charakter, ani też w wyjaśnienie, na czym polega tzw. specjalna zdolność prawna państwowej osoby prawnej. Chodzi w nich o ustalenie, czy omawiane jednostki zostały wyposażone w zdolność prawną. Ze przymiot ten został im nadany, przez powołane wyżej przepisy, w ich całokształcie, wydaje się nie ulegać wątpliwości.

*
* *

Na podstawie dotychczasowych rozważań dochodzimy do konkluzji końcowych. Nasze jednostki budżetowe można uznać za osoby prawne w rozumieniu przepisów art. 35 i art. 36 ustawy o przepisach ogólnych prawa cywilnego z 18 lipca 1950 r. (Dz. U. nr 34, poz. 311). Czynią one zadość wymogom, którym według owych przepisów powinna odpowiadać osoba prawna. Posiadają zdolność prawną i zdolność sądową. Ich zdolność prawną, cecha rozstrzygająca niezawodnie o istnieniu osobowości prawnej „podsumowuje“, jak to mówi Wieniediktow³⁷, poszczególne cechy ich samodzielności majątkowo-organizacyjnej:

- 1) jedność organizacyjną;
- 2) wyodrębnienie majątkowe, którego wyrazem jest własny preliminarz budżetowy i zarząd przydzieloną częścią mienia ogólnonarodowego³⁸;
- 3) samodzielną odpowiedzialność za długi.

Tak więc nasze jednostki budżetowe czynią zadość ogólnemu pojęciu osoby prawnej, pojęciu z przepisu art. 35 ustawy o przepisach ogólnych prawa cywilnego z 1950 r., jak również cechom szczególnym ustalonym dla tych jednostek w normach właściwego im prawodawstwa.

³⁷ Ibidem, s. 711.

³⁸ Bendetson, *Nowe unormowanie zastępstwa sądowego państwowych jednostek organizacyjnych*, Przegl. Ust. Gosp. nr 8, 1954, s. 292

Przepis art. 35 wymienionej ustawy nasuwa jedną uwagę. W porównaniu ze sformułowaniem art. 13 k. c. RSFR, jak też ze sformułowaniem projektu k. c. PRL (art. 30), przepis ten wydaje się nazbyt lakoniczny. Ponadto jego stylizacja pozwala się dopatrywać tautologii. Jego brzmienie literalne: „osoba prawna od chwili swego powstania może mieć w zakresie prawa cywilnego prawa i obowiązki (zdolność prawna)“, streszcza się do takiej tezy: Twór społeczny mający zdolność prawną od chwili swego powstania ma w zakresie prawa cywilnego zdolność prawną. Takiego rozumienia przepisu art. 35 uniknie się, gdy się powie: Twór społeczny, odpowiadający wymogom w ustawie przewidzianym (stan faktyczny), ma w zakresie prawa cywilnego zdolność prawną (dyspozycja). Tego rodzaju tautologicznego sformułowania unikają zarówno przepis art. 13 k. c. RSFR, jak i przepis art. 30 projektu k. c. PRL. Unikają go też przepisy art. 6 ustawy o przepisach ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. i art. 5 projektu. Stanowią one, że człowiek (nie osoba fizyczna) ma zdolność prawną.

Jednostki budżetowe, którym poświęcono niniejsze rozważania, są osobami prawnymi zupełnie nowego typu. Nie odpowiadają one, przynajmniej obecnie, tym cechom, które znamionują według Bratusia „zapełną“ czy „doskonałą“ osobę prawną. To osoby — w ujęciu tego autora — na niższym szczeblu rozwoju osobowości prawnej. Bratus, jak wiadomo, za „doskonałą“ uważa tę osobę prawną, która odpowiada za swoje długi nie tylko samodzielnie ale i wyłącznie. Wzór jej upatruje on w podmiocie prawa kapitalistycznego — w kapitalistycznym zakładzie prywatnym³⁹. Nie można tu nie zauważyć, że i u nas, w obrocie uspołecznionym, są przykłady „doskonałych“ osób prawnych, jeśli „doskonałość“ tę mierzyć samodzielnością i wyłącznością odpowiedzialności za długi. Jasne, że owa „doskonałość“ ma u nas diametralnie odmienne podstawy ustrojowe niż w kapitalizmie. Osobami posiadającymi tę kwalifikację będą u nas przedsiębiorstwa prowadzone na zasadach rozrachunku gospodarczego, bo za ich zobowiązania Skarb Państwa nie odpowiada (art. 12 pkt 2 dekretu o przedsiębiorstwach państwowych z 1950 r.). Zaliczyć można też do nich Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za jego zobowiązania, co wyraźnie stwierdza art. 16 ustawy z 28 marca 1952 r. o ubezpieczeniach państwowych (Dz. U. nr 20, poz. 130). Nie jest wykluczone, że zasada wyłącznej odpowiedzialności państwowej osoby prawnej za jej zobowiązania zostanie rozciągnięta także i na jednostki budżetowe, przynajmniej niektóre z nich, w dalszej perspektywie rozwojowej naszej gospodarki. Co może najbardziej pre-

³⁹ Bratus, op. cit., s. 171.

destynuje jednostkę budżetową jako osobę prawną nowego typu, to szczególnie u niej charakter wyodrębnienia majątkowego.

W kapitalizmie przedmonopolistycznym osobę prawną znamionuje odrębny, jej własny majątek. W okresie monopoli powstają przedsiębiorstwa państwowe uznane ustawą w sposób wyraźny za osoby prawne, mimo, że własnego majątku nie mają. Właścicielem zarządzanego przez nie majątku pozostaje zawsze kapitalistyczne państwo, także i po ich personifikacji. W nauce z trudem torowało sobie drogę uznanie tych nowych osób, powstających na podłożu nowego stadium kapitalizmu. U nas Zoll, a za nim Bossowski twierdził, że nie tylko majątek personifikowanych przedsiębiorstw państwowych należy uważać za majątek państwa. Również i pretensje wzajemne Skarbu Państwa i tych jednostek powinny być poczytywane „za pozycje raczej bilansowe i rachunkowe, niż za wierzytelności różnych osób, choćby ich wysokość miała być w braku innego środka w drodze procesu cywilnego ustalona“⁴⁰.

Nasze socjalistyczne przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym podlegają zasadzie jedności socjalistycznej własności państwowej wcale nie w niższym stopniu, aniżeli jednostki budżetowe. Niemniej jednak majątek, którym one gospodarują jako jednostki produkcyjne, jest bardziej zindywidualizowany niż majątek w dyspozycji niepersonifikowanej dotąd wyraźnie jednostki budżetowej. Przedsiębiorstwo na rozrachunku gospodarczym uwidacznia się w budżecie jedynie końcowym wynikiem swej działalności, tzn. zyskiem lub stratą. Ponosi ono też wyłączną odpowiedzialność za długi. Jednostka budżetowa zaś, nawet i ta wyraźnie personifikowana, figuruje w budżecie ze wszystkimi jej dochodami i wydatkami. Jej majątek, nie licząc pewnych zasobów środków trwałych i obrotowych, zamyka się w sumie kredytów budżetowych na rachunku bankowym. Jej odpowiedzialność za długi jest tylko samodzielna, nie wyłączna. Naturalnie, nie jest to majątek w rozumieniu art. 188 kod. zob., z którym jest związane prawo własności. Stąd i likwidacja jednostki budżetowej, o której mówi § 5 przytoczonego wyżej zarządzenia Ministra Finansów z lipca 1953 r., nie będzie obciążała likwidacją osoby prawnej z gospodarki nieuspołecznionej. Różnić się ona będzie także i od procedury likwidacyjnej przewidzianej dla naszych przedsiębiorstw podlegających dekretowi z 1950 r., zwłaszcza tych, które odpowiadają samodzielnie i wyłącznie za długi, a więc prowadzonych na zasadach rozrachunku gospodarczego.

⁴⁰ F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. I, cz. ogólna, wyd. 5, Poznań 1931, s. 162-163, i tego samego autora *Prawo cywilne w zarysie*. Cz. Ogólna, t. 1, z. 1, Kraków 1946, s. 103-104, F. Bossowski, w *Encyklopedii podręcznej prawa prywatnego* pod red. F. Zolla i J. Wasilkowskiego, t. III, Warszawa, nakładem „Biblioteki Polskiej“, *Osoby fizyczne i osoby prawne*, s. 1327.

Momenty te decydują o zupełnie nowym charakterze osobowości prawnej socjalistycznej jednostki budżetowej. Na przykładzie tej jednostki widać, jak może nigdzie indziej, że zdolność prawną, kategorię wykształconą w społeczeństwie podzielonym na antagonistyczne klasy, przejęło państwo socjalistyczne i w oparciu o działające prawa ekonomiczne, wykorzystano w nowych warunkach ustrojowych do nowych potrzeb.

W imię powiększania zasobów państwowej własności socjalistycznej, w imię umacniania jedności tej własności powstało wewnątrz jedności planowe, zorganizowane rozbitcie na poszczególne masy majątkowe pod zarządem socjalistycznych organów państwowych. Aby osiągnąć jak najlepsze wyniki, organizacje socjalistyczne zostały wyposażone w narzędzie prawa cywilnego, w cywilną zdolność prawną. Dzięki temu wiążą się one umowami i rozwijają gospodarczą działalność w granicach przyznanej im samodzielności. One osiągają dochody, one czynią wydatki i odpowiadają indywidualnie za gospodarcze wyniki, kontrolowane za pomocą pieniądza.

Cywilna zdolność prawna w państwie socjalistycznym, w obrocie społecznym, przestaje być przymiotem izolowanej jednostki działającej na własną rękę — właściciela prywatnego majątku w wirze gospodarczej walki. Cywilna zdolność prawna nie może tu już być prawnym piętnem partykularnego interesu. Staje się organizacyjno-gospodarczym umocnieniem do samodzielnego gospodarowania częścią mienia całego narodu w kierunku nadanym przez socjalistyczny plan. Staje się szczególną funkcją planowego zarządzania społeczną własnością państwa.

Momenty, na które wskazano wyżej, jako na typowe szczególnie dla jednostki budżetowej, mającej zdolność prawną, zostały zaznaczone w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 10. XII. 1952 r.⁴¹. W orzeczeniu stwierdzono słusznie, że majątek państwa „jest jeden“ i podkreślono do pewnego stopnia słusznie, że wydatki poszczególnych jednostek budżetu są pokrywane ostatecznie z tegoż budżetu. Wszelako teza Sądu Najwyższego, jeśli ją dobrze rozumiem, że odrębność jednostek budżetowych, „przybierająca niekiedy formę odrębnej osobowości prawnej“, jest w swej istocie zagadnieniem organizacyjnym, i tylko organizacyjnym — taka teza nasuwa pewne zastrzeżenia. Zastrzeżenia też budzi cały wywód Sądu Najwyższego streszczający się do tego, że w zasadzie stosunki między jednostkami budżetowymi, w szczególności kwestię odpowiedzialności za długi w związku z reorganizacją i przekazaniem majątku, reguluje prawo administracyjne, nie cywilne. Wydaje się, że w dzisiejszym stanie ustawodawstwa, zwłaszcza w świetle cytowanej

⁴¹ Orzeczenie 10 XII 1952 r C 584/52, „Państwo i Prawo“ 1955 z 8-9, s 366-367.

już uchwały z 1954 r. w sprawie przekazywania zakładów lub ich części między państwowymi jednostkami gospodarczymi, tego rodzaju nihilistyczne stanowisko w stosunku do prawa cywilnego jest nie do utrzymania. Nie da się go też utrzymać w konfrontacji z nowym unormowaniem zastępstwa sądowego państwowych jednostek organizacyjnych w dekreście czerwcowym. W naszym monistycznym systemie prawa cywilnego przepisy cywilno-prawne dawnych kodeksów w części obumarły, a te, które obowiązują, obrosły w latach budownictwa socjalistycznego licznymi aktami nowego prawodawstwa, które zawierają postanowienia prawa nie tylko administracyjnego, ale i cywilnego. Jedynie traktowanie tych źródeł prawnych jako nie mających nic wspólnego z prawem cywilnym mogłoby upoważniać do wniosku, że stosunki majątkowe naszych jednostek budżetowych są poza sferą działania prawa cywilnego. Wniosek taki jest nie do przyjęcia. Poza tym odmawianie prawu cywilnemu znaczenia w stosunkach między jednostkami budżetowymi byłoby bez wątpienia sprzeczne z tymi założeniami i celami, które przyświecają powoływanym już przepisom, kształtującym sytuację prawną owych jednostek. Byłoby tamą na drodze pogłębienia samodzielności majątkowo-organizacyjnej państwowych jednostek organizacyjnych, w szczególności budżetowych, i nie pozwoliłoby osiągnąć korzyści, które przynosi owa samodzielność, w okresie budowania i utrwalania podstaw socjalizmu, dla gospodarki narodowej.

Trudno się też oprzeć wrażeniu, że na kierownictwo jednostek państwowych może demobilizująco oddziaływać teza, wyżej cytowana: „wydatki poszczególnych państwowych jednostek budżetowych pokrywane są ostatecznie z budżetu Państwa.“ Rzadko wykaże samodzielność w pełni ten, kto wie, że i tak, niezależnie od jego wysiłków, ktoś za niego poręczy i zapłaci.

Należy wrócić jeszcze do postawionego wyżej pytania, dotyczącego sytuacji prawnej instytucji prawnej Skarbu Państwa. w przypadku uznania za osoby prawne niepersonifikowanych dotąd wyraźnie jednostek budżetowych. W konsekwencji uznania owych jednostek za osoby prawne wypada stwierdzić, że instytucja prawna Skarbu Państwa straciła swoje dotychczasowe znaczenie w obrocie cywilno-prawnym. Jednostki budżetowe i wyraźnie uznane państwowe osoby prawne są podmiotami stosunków cywilno-prawnych i stronami sporów, mogących wyniknąć z tych stosunków. Raczej rzadko się zdarzy, że w jakimś stosunku prawnym w charakterze podmiotu zarządzania mieniem ogólnonarodowym nie będzie uczestniczyć konkretna jednostka państwowa niższej, czy wyższej rangi. Ale jeśli się to zdarzy, kto zajmie jej miejsce? Czy Skarb Państwa, czy Państwo jako takie? Powstaje np. pytanie: kogo należy pozwać, jeżeli samochód państwowy przejechał

osobę X, przy czym trudno ustalić, jaka jednostka państwowa sprawowała zarząd nad samochodem? Można by przypuszczać, że do powyższego stanu faktycznego dałoby się odpowiednio zastosować opinię wyrażoną przez Sąd Najwyższy, w przytoczonym orzeczeniu. Sąd ten stwierdził, że — gdy brak zarządzeń ministerialnych pozwalających ustalić, która jednostka budżetowa powinna być stroną pozwaną, Sąd określa sam stronę pozwaną w wyroku. Sąd będzie się przy tym kierować „względami celowości, które nakazują, aby proces prowadzić z instytucją państwową, która jest w możliwości udzielić w sprawie wyjaśnień, korzystając ze znajomości faktów i wiedzy swych pracowników i dla której uzyskanie kredytów na pokrycie spornego długu nie będzie utrudnione przez brak łączności charakteru długu z zakresem działania instytucji.“

Opinia Sądu Najwyższego, jakkolwiek może wydać się uzasadniona, mogłaby, w zastosowaniu do poszczególnych przypadków, prowadzić do niewłaściwego pozywania państwowych jednostek organizacyjnych. Zasądzanie jednostek niesłusznie pozwanych mogłoby odbijać się niekorzystnie na ich sytuacji finansowej i godzić w podstawy samodzielności dyspozycji kredytami budżetowymi, samodzielności, która przecież, podobnie jak rozrachunek gospodarczy, ma dać indywidualne oblicze wyników gospodarki danej jednostki.

W Związku Radzieckim jest uznawana instytucja prawna Skarbu Państwa. W tym charakterze uczestniczy w stosunkach cywilno-prawnych bezpośrednio samo państwo. Uczestnictwo to ma miejsce w tych nielicznych przypadkach, gdy chodzi o części mienia państwowego, szczególnie fundusze budżetu, nie przekazane jeszcze w zarządzanie operatywne poszczególnym jednostkom organizacyjnym ⁴².

Słusznie podnosi Bendetson, że państwo jako takie należy uznać za jedyny podmiot prawa własności wszystkich funduszy mienia ogólnonarodowego, bez względu na to, czy zostały, czy też nie zostały przekazane w zarząd operacyjny poszczególnym organizacjom. Słusznie też twierdzi on, że nie jest celowe uznawanie nadal instytucji Skarbu Państwa, skoro zakres jej udziału w obrocie cywilnym jest bardzo zacieśniony ⁴³. Ale czy idąc za Bendetsonem, opowiedzieć się także za zastąpieniem tej instytucji wprost przez pojęcie państwa? Czy uznać, że w obrocie uczestniczy, w tym wąskim zakresie, samo państwo, już nie w charakterze skarbu?

Przecież i te części mienia ogólnonarodowego, które nie zostały jeszcze przydzielone w trwałe zarządzanie operatywne odpowiednim jednostkom organizacyjnym, pozostają zawsze przed ich przydzieleniem

⁴² Por. W. Bendetson, *Osobowość prawna...* s. 41-50.

⁴³ *Ibidem*, s. 50.

pod pieczę właściwych jednostek państwowych. Taką właściwą jednostką, która roztacza pieczę nad nieprzydzielonymi jeszcze funduszami państwowymi, zwłaszcza nad nieprzekazanymi poszczególnym dysponentom wpływami budżetowymi, jest przede wszystkim Ministerstwo Finansów i organy mu podległe. Bendetson wskazuje, że według Wieniedikowa i Bratusia Ministerstwo Finansów, w charakterze organu sprawującego pieczę nad wymienionymi funduszami, nie korzysta z odrębnej osobowości prawnej. Występuje wówczas w imieniu państwa, które bierze bezpośrednio udział w obrocie. Ale bierze ten udział w charakterze skarbu⁴⁴. Otóż to podejście do sytuacji prawnej Ministerstwa Finansów nasuwa pewne wątpliwości. Raz organ ten jest osobą prawną, drugi raz nie. Jest osobą, gdy zarządza mieniem jemu przydzielonym w trwałe zarządzanie. Nie jest nią, gdy sprawuje pieczę nad mieniem jeszcze nie przydzielonym innym organom⁴⁵.

Wydaje się, że uznawanie tego rodzaju dwoistej sytuacji prawnej Ministerstwa Finansów nie jest celowe. Zwłaszcza wówczas, gdy staje się na stanowisku, że Skarb Państwa przestaje istnieć. Można raczej stanąć na gruncie jednolitej sytuacji prawnej tego Ministerstwa i rozciągnąć jego zdolność prawną także i na zakres posiadanej dotąd przez Skarb Państwa. Przyjęcie takiej koncepcji oznacza, że państwo socjalistyczne jako takie nie występuje nigdy bezpośrednio w obrocie cywilnym. Biorą w nim zawsze samodzielny udział jego organy, podmioty zarządzania jego mieniem. W przypadku trudności ustalenia, jaka państwowa organizacja winna być stroną sporu sądowego, stroną tą byłoby Ministerstwo Finansów lub podległa mu jednostka.

Rozwój osobowości prawnej podmiotów zarządzania mieniem ogólnonarodowym, w szczególności jednostek budżetowych, to wymowny przykład ciągłego pogłębiania, w oparciu o działające w socjaliźmie prawa ekonomiczne, zasady centralizmu demokratycznego w naszej gospodarce narodowej. Jesteśmy świadkami nie tylko rozciągania systemu rozrachunku gospodarczego na coraz to mniejsze jednostki gospodarcze i rozwijania ich osobowości prawnej dla zapewnienia kontroli poziomej, kontroli za pomocą pieniądza, wyników ich działalności w gospodarce narodowej. Obserwujemy również stopniowe poszerzanie i umacnianie systemu samodzielnej dyspozycji kredytami budżetowymi,

⁴⁴ Ibidem, s. 41.

⁴⁵ Pieriedowaja *Za tiesnuju świaź nauki sowietskiego graždanskogo prawa s praktikoju*, Sow. Pr. nr 6, 1954, s. 6-7.

będącej podstawą rozwoju osobowości prawnej jednostek budżetowych i pogłębianej w celu zapewnienia jak najwyższej sprawności działania tych jednostek.

Ostateczna likwidacja przestarzałej już w naszym ustroju zasady koncentracji zastępstwa prawnego podmiotów zarządzania mieniem ogólnonarodowym stanowi dalszy wyraźny krok naprzód w kierunku kryształizacji osobowości prawnej owych podmiotów, zwłaszcza tych, których nie uznano dotąd wyraźnie za osoby prawne. Ostateczna likwidacja koncentracji zastępstwa prawnego jednostek państwowych i osobowość prawna tych jednostek wypierają z obrotu cywilno-prawnego instytucję prawną Skarbu Państwa. Nasuwa to konieczność wyciągnięcia odpowiednich wniosków przy pracach nad przygotowaniem kodeksu cywilnego PRL.

Obserwacja rozwoju wyodrębnienia prawnego podmiotów zarządzenia państwową własnością socjalistyczną, rozwoju ich osobowości prawnej potwierdza słuszność tezy prof. Chełmońskiego. Stwierdził on, że „zakres samodzielności przedsiębiorstw od strony organizacyjno-prawnej *nie jest* czymś stałym, raz na zawsze ustalonym, lecz jest określany przez cele usamodzielnienia, zadania rozrachunku gospodarczego“⁴⁶. Tezę tę można zastosować odpowiednio do jednostek budżetowych i twierdzić, że ich samodzielność prawna rozwija się ciągle w kierunku wytyczonym przez jej cele gospodarcze, przez zadania samodzielnej dyspozycji kredytami budżetowymi. Samodzielność prawna wszystkich państwowych jednostek organizacyjnych jest funkcją metody gospodarowania społecznym mieniem państwa.

Na zakończenie tych uwag pragnę nawiązać do dyskusji, jaka odbyła się w Związku Radzieckim. Przedmiotem jej było m. in. zagadnienie osobowości prawnej. Z wypowiedzi dyskutantów wynika, że w radzieckim obrocie cywilnym uczestniczą jako osoby prawne organizacje, którym nie przyznano wyraźnie osobowości prawnej, mimo przeniesienia ich na pełny rozrachunek gospodarczy. Organizacjami tymi są przedsiębiorstwa wchodzące w skład trustów. W radzieckim obrocie cywilnym występują też organizacje uznane przez ustawę wyraźnie za osoby prawne, choć nie przeniesiono ich na pełny rozrachunek gospodarczy. Są filie osoby prawnej, które w jej imieniu i na jej rachunek powinny uczestniczyć w stosunkach cywilno-prawnych, które jednak w rzeczywistości występują w charakterze osób prawnych. Bywa i tak, że państwowa organizacja, na zasadach pełnego rozrachunku gospodarczego, formalnie uznana za osobę prawną występuje w obrocie nie w imieniu własnym,

⁴⁶ A Chełmoński, *Założenia wstępne struktury prawnej przedsiębiorstw państwowych* (cz I), „Państwo i Prawo“, 1950, z 7, s 44

jak powinna, lecz prowadzi swą działalność z upoważnienia jednostki nadrzędnej.

W dyskusji stwierdza się, że niezgodność stanu prawnego z tym stanem, jaki istnieje w praktyce w obrocie społecznym, stwarza niejasność w kwestii odpowiedzialności za długi i narusza równowagę obrotu gospodarczego. W dyskusji postuluje się w interesie umocnienia praworządności socjalistycznej, by krąg osób prawnych został uściślony, by został wprowadzony konsekwentny porządek ich funkcjonowania. Żeby to zrealizować, należy przystąpić do znowelizowania przestarzałych przepisów⁴⁷.

Zrozumiałe, że u nas nie było dotąd możliwe wyczerpujące uregulowanie ustawodawcze problematyki osobowości prawnej. Jednakże obecnie, w toku zaawansowanych prac nad kodeksem cywilnym, nadchodzi, także i u nas czas na położenie kresu niejasności co do sytuacji prawnej jednostek państwowych. W szczególności należałoby uznać wyraźnie za osoby prawne jednostki budżetowe. W projekcie kod. cyw. PRL jednostki te nie zostały pominięte w wyliczeniu organizacji, mających zdolność prawną (art. 30). Wydaje się jednak, że wyczerpujące uregulowanie problemu wymaga bardziej szczegółowych postanowień.

Wrocław, w czerwcu 1955 r

Katedra Prawa Cywilnego

JAN KOSIK

ON THE LEGAL SITUATION OF THE SUBJECTS CHARGED WITH THE MANAGEMENT OF NATIONAL PROPERTY

Summary

It is stressed in our Constitution that steady growth of the socialist state property is of decisive significance for the building of socialism in our country. The ever-increasing fund of national property is the main motive force of the day-to-day deep changes in the relations of production, which are being reflected in our legal superstructure. There is a growing body of rules concerning the socialist state property, helping actively to organise, protect and strengthen it.

It is, therefore, obvious, that the analysis of the legal superstructure, corresponding to the national property sector, has become a task of great importance, to be coped with by the legal sciences, especially by the civil law science. The management of socialist state property is among these theoretical problems that, owing to their considerable difficulty, have not been solve so far. Soviet and our scholars attention is also devoted to the explaining away of what has appeared to be a very difficult question — the juridical status of the subjects in charge of the management of the above-mentioned property funds.

The question to be answered is why the fixed, singled out in a vast mass of all-national property, state funds of permanent and turnover means of produc-

⁴⁷ *Za tiesnuju swiaż nauki*, s 6—7.

tion have been assigned to these subjects — state organisational units — for their management conducted either on the principles of the business accounting, or within the limits of the self-dependent administration of the budgetary credits. And the question puts itself forward why the operative management of the socialist state ownership has been decentralised, in place of central administration from a sole state mid-point. In connection with this it will be asked what is the character of the legal singling out of the state organisations, in the first place of those carrying on the operative management. An explanation will be also required as to the essence and the extent of that legal self-dependence, as to the ends it is subordinated to

One must also consider that the organisations carrying on the owner's management of the property of socialist state are not singled out legally in a uniform manner. A group of them are recognised expressly as legal persons. The others, however, are being provided with certain marks of juristic personality, but the personality itself has not been conferred upon them distinctly.

It will not be endeavoured in here to give an exhaustive examination of the questions as outlined above. A short discussion will be presented on the factors that determine the recognition of an organisation as a person in the eye of the law. Then it will be tried to arrive at an opinion as to whether one can regard as entitled to legal person's position, in the light of the rules presently in force, these organisations which have not been granted legal personality explicitly, by a special rule of the law. In our system under this heading come particularly the budgetary units.

In the Soviet science (especially Venediktov, Bratuš) an opinion is prevailing that a social being, even without an express legal recognition, may be regarded as a legal person, provided that it does possess the indispensable legal personality features. Bratuš thinks that into their number come: 1) the organisational unity, 2) the estate self-dependence, 3) the self-dependent responsibility for debts. In Venediktov's view however, the marks put forward by Bratuš, essential though they are for particular groups of legal persons, do not always determine the existence of legal personality. The reason is that none of these marks is possessed by all legal persons. What every legal person does have is solely, as it is indicated in art. 13 of RSSFR civ. code, the legal capacity. As it is common to all juristic persons the legal capacity only, and no other feature, constitutes the reliable criterion determining the rise of legal personality of an organisation.

It seems that in the present state of our legislation the Venediktov's point of view would be more acceptable. The way Bratuš looks at the question might lead if followed to the cases of insufficiently considered recognition as legal persons of the organisations showing no adequate self-dependence, this being contrary to the legislator's intention.

The legal self-dependence of our organisations, not recognised expressly as legal persons, consisted at the very outset particularly in that they had legally recognised arbitration capacity (The State Economic Arbitration Decree of August 5, 1949, Journal of Laws No. 46 item 964) In the light of the provisions contained in The Judicial Representation of the Authorities, Offices, Institutions and State Enterprises Decree (J. of L. No. 25 i. 93) it may be stated that, apart from the arbitration capacity, the above-mentioned units possess the civil proceedings capacity as well as the capacity to sue and be sued by their names in the civil court (the latter capacity, known as judicial capacity, is being regarded in the civil proceedings science as an indispensable premiss of the proceedings capacity).

Some authors (Venediktov, Abramov) claim that there can be no judicial

capacity without simultaneous existence of legal capacity. If this point of view was consistent with the law in force then there would be a basis for the following conclusion: as beings in possession of judicial capacity the aforementioned organisations are also capable of having legal rights and liabilities and are in consequence in accordance with Venediktov's arguments legal persons.

However, the view that there is no judicial capacity apart from legal capacity is correct only in principle. The existing legislations (art. 16 of the USSR Code on Civil proceedings, art. 26 of our C. on C.p., art. 50 of the German Law) recognise some beings as having judicial capacity without simultaneous recognition of their legal capacity. In view of this it cannot be contended that where there is a judicial capacity there must also be, in every case, a legal capacity, and with it juristic personality.

Thus the legal position of our state units not recognised expressly as legal persons, particularly the legal situation of the budgetary organisational units should be seen against a background of the respective substantive law as a whole. It should be found out whether this law provides for legal capacity of the aforementioned organisations. And it should be checked whether they have been legally provided with the features pointed at by Bratuś (the features possessed, as has been emphasised by Venediktov, particular legal persons categories, not by all of them).

It seems that the legal capacity of the budgetary units envisaged in the rules of para. 68 sec. 4 and para. 72 sec. 1 contained in the Ordinance No. 325 of the Council of Ministers of 29th April 1953 on the principles and the procedure of implementation of the national budget (Monitor Polski No. A-53 item 592). It is laid down in these rules that the above units are allowed to participate by their names in defined the legal relations.

The above view is corroborated by other rules. Besides judicial capacity and legal capacity which according to the formula of art. 13 of RSSFR code of civil law are indispensable for the recognition of social organisations as legal persons our budgetary organisations possess other features. These are: 1) the organisational unity, 2) the estate self-dependence (own budgetary estimate, management of the assigned fund of national property) 3) the self-dependent responsibility for debts (Ordinance of the Minister of Finance of July 9, 1953 concerning the procedure of the performance of obligations of budgetary units... M.P. No. A-70, i. 846; art. 584 C. on C.p.).

From this it follows, as it seems, that the above-mentioned organisations are legal persons, notwithstanding the lack of *express* recognition of their legal personality by the special provision of the law. True, they are not „perfect“ juristic person, in Bratuś understanding (this lawyer considers that in order to be a „perfect“ legal person, an organisation must perform its obligations with absolute self-dependence. And he thinks that this requirement has been satisfied only by capitalist private establishments).

The development of legal personality of the subjects charged with the management of national property, the methods of its legal recognition testify that the economic laws are being utilised in the interests of society and the principle of democratic centralism is gradually forcing its way to the forefront in our national economy. The legal self-dependence of the subjects charged with the management of the socialist state property is not a petrified phenomenon. There are various degrees in its continuous development. And this is so because it is but a servant of various tasks and aims in the ever-developing socialist economy.

ЯН КОСИК

О ЮРИДИЧЕСКОМ ПОЛОЖЕНИИ СУБЪЕКТОВ УПРАВЛЕНИЯ ОБЩЕНАРОДНЫМ ДОСТОЯНИЕМ

Резюме

В Конституции Польской Народной Республики подчеркнуто решающее значение роста государственной социалистической собственности для строительства социализма. Коренные преобразования, происходящие в производственных отношениях в результате этого роста, находят отражение во всей правовой надстройке. Растет количество норм общественной государственной собственности. Эти нормы активно содействуют организации, охране и укреплению этой собственности.

Положения гражданского права играют важную роль в управлении общественным достоянием, в укреплении государственной социалистической собственности. Поэтому в науке этой области права на первый план выдвигается новая важная задача — анализ этих положений и регулируемых ими отношений. Здесь принадлежат вопросы связанные с управлением общественной государственной собственностью.

Вопрос юридического положения государственных организационных единиц — субъектов этого управления уже давно привлекает внимание советских ученых. В годы строительства социализма в нашей стране этот вопрос представляет особый интерес и для наших юристов. Предпринимаются попытки для выяснения сущности и определения границ юридического выделения государственных органов, управляющих закрепленными за ними государством частями фонда государственной собственности. Становятся более глубокими рассуждения о содержании имущественных правомочий предоставленных государственным организационным единицам. Усилия исследователей направлены на выяснение сущности нового исторического образования — государственного социалистического юридического лица.

Представленные в статье рассуждения сводятся к указанию моментов, решающих о признании юридическим лицам данной организации, и к вопросу о том, можно ли организации, не признанные прямо юридическими лицами, у нас главным образом бюджетные учреждения, считать юридическими лицами согласно действующему у нас в настоящее время законодательству.

В советской науке (главным образом Венедиктов, Братусь) господствует мнение, что и без прямого признания законом общественное образование может считаться юридическим лицом, если только констатируется у него наличие необходимых черт юридического лица.

Братусь полагает, что этими чертами являются: организационное единство, имущественное выделение, самостоятельная ответственность за долги. Венедиктов считает, что перечисленные Братусем 3 черты, хотя они и существенны для отдельных групп юридических лиц, не всегда однако предрешают наличие юридической личности, потому что ни одна из них не является общей для всех юридических лиц.

Свойственной каждому юридическому лицу чертой, подчеркивает Венедиктов, является исключительно, как это следует из 13 статьи ГК РСФСР, правоспособность. Следовательно, только наличие правоспособности может быть несомненным критерием для признания юридическим лицом.

По мнению автора при современном состоянии польского законодательства скорее надо исходить из взглядов Венадиктова. Принятие взглядов Браууса могло бы привести к слишком широкому признанию, вопреки намерениям законодателя, юридическим лицом единиц недостаточно самостоятельных.

Поэтому для решения того, являются ли юридическими лицами наши организации, непризнанные непосредственно таковыми, следует установить прежде всего наличие у них правоспособности.

Юридическое выделение организаций, о которых идет речь, особенно бюджетных состояло первоначально прежде всего в том, что они были наделены арбитражной правоспособностью (декрет от 5.8.1949 г. о Государственном хозяйственном арбитраже, Dz. U. № 46, poz. 964). Опираясь на положения декрета от 2.6.1954 г. о праве судебного представительства органов власти, учреждений и государственных предприятий (Dz. U. № 25, poz. 93) можно считать, что кроме арбитражной правоспособности эти организации обладают судебной дееспособностью, а также судебной правоспособностью (судебная правоспособность считается в науке гражданского процесса необходимой предпосылкой судебной дееспособности).

Некоторые авторы (Венедиктов, Абрамов, у нас Бендентсон) считают, что необходимой предпосылкой судебной правоспособности является правоспособность и *eo ipso* обладание юридической личностью. Этот взгляд кажется правильным, несмотря на то, что в некоторых постановлениях закона судебная правоспособность отрывается от правоспособности (ст. 26 польского ГК, ст. 16 ГК УССР, ст. 50 немецкого закона).

Независимо от сего факт наличия правоспособности организаций, о которых идет здесь речь, находит обоснование в конкретных положениях польского законодательства. Именно, их правоспособность следует из § 68, абз. 4 и § 72, абз. 1 постановления № 325 Совета Министров от 29.4.1953 г. о принципах и порядке выполнения государственного бюджета (Mon. Pol. № A—53, poz. 592). В этих постановлениях признается, что такие организации могут быть субъектами определенных правоотношений. Истолковывая эти положения в тесной связи с другими постановлениями закона, автор приходит к выводу, что бюджетные учреждения (по польской терминологии единицы) выступают в гражданском обороте от своего имени.

Такого рода постановления содержит в особенности распоряжение Мин. Фин. от 9.7.1953 г. о порядке выполнения бюджетными единицами обязательств, установленных решениями арбитражных комиссий и судебными исполнительными листами (Mon. Pol. № A—70, poz. 84b), в ст. 584 ГК, в постановлении № 69 През. Совета Министров от 6.9.1954 г. о передаче предприятий или их частей между государственными хозяйственными единицами (Mon. Pol. № A—21, poz. 351).

Приведенный выше декрет от 2.6.1954 г. о судебном представительстве государственных организационных единиц, должен рассматриваться

в тесной связи с указанными законодательными актами. Он выражает взаимную зависимость между правоспособностью и судебной правоспособностью, между гражданским материальным правом и гражданским процессом.

Из вышеуказанных постановлений закона, в целом, следует, что бюджетные единицы обладают правоспособностью и судебной правоспособностью. Следовательно, они являются юридическими лицами согласно статьям 35 и 36 закона об общих положениях гражданского права от 18.7.1950 г. (Dz. U. Nr 34, poz. 311). Эти организации обладают организационным единством, имущественной обособленностью, самостоятельной ответственностью за долги. Правда, за их долги отвечают также вышестоящие органы. Это, однако, не мешает признать их юридическими лицами, так как и за обязательства некоторых прямо признанных законом юридических лиц отвечает государственная казна (сравни ст. 12, п. 2 декрета от 26.10.1950 г. о государственных предприятиях, (Dz. U. Nr 49, poz. 439).

Признание юридическим лицом государственных бюджетных единиц влечет за собою утрату значения государственной казны как правового института. В настоящее время казна (государственный фиск) может выступать как сторона только тогда, когда дело касается государственного имущества еще не закрепленного за государственными единицами в постоянное оперативное управление. Автор полагает, что эту остаточную функцию казны (государственного фиска) может взять на себя Министерство Финансов и подчиненные ему органы.

Юридическая личность всех государственных единиц должна быть испытываемым образом урегулирована в гражданском кодексе ПНР. Бюджетные единицы следовало бы прямо признать юридическими лицами. Постановления проекта ГК ПНР 1954 г., в особенности ст. 30, не вполне удовлетворяют этому требованию.

Развитие юридической личности субъектов управления общенародным достоянием, применяемые методы ее предоставления, свидетельствуют о постоянном углублении, на основании все лучшего знания действия экономических законов, в польском народном хозяйстве принципа демократического централизма. Юридическая самостоятельность субъектов управления собственностью социалистического государства не является окончательно определенной. В своем развитии эта самостоятельность имеет разные ступени, перед ней стоят разные задачи и цели в непрерывно развивающемся социалистическом хозяйстве.